

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie sygn. akt I Ns 77/11 z wniosku R. K. z udziałem M. A. o podział majątku wspólnego:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków R. K. i M. A. wchodzi nieruchomość zabudowana, oznaczona numerem działki (...), położona w D. o powierzchni 0,2800 ha, dla której to nieruchomości Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kutnie prowadzi księgę wieczystą nr (...), o wartości 56.800 zł;
2. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że składnik opisany w pkt. 1 przyznał na wyłączną własność M. A.;
3. zasądził od M. A. na rzecz R. K. kwotę 28.400 zł płatną w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności;
4. oddalił wniosek R. K. o zasądzenie na jego rzecz od M. A. kwoty 6.940,65 zł tytułem zwrotu wydatków;
5. nakazał pobrać od R. K. i M. A. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kutnie kwoty po 1.907,23 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od wniosku oraz kosztów opinii biegłego;
6. w pozostałym zakresie pozostawił strony przy poniesionych kosztach.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 4 i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 45 k.r.o. przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że spłacona przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności ustawowej kwota kredytu zaciągniętego w trakcie jej trwania nie stanowiła nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny ze wszystkimi reżimami tego przepisu, co skutkowało oddaleniem wniosku R. K. w tym zakresie;
2. rażące naruszenie istotnych przepisów postępowania wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkujące przyjęciem, iż w sytuacji gdy jedyną osobą pracującą zawodowo w małżeństwie stron i utrzymującą czteroosobową rodzinę był wnioskodawca, a małżonkowie w tym samym czasie prowadzili rozbudowę w znacznym zakresie znajdującego się na nieruchomości wspólnej domu, zaciągnięty przez R. K. dług nie pozostawał w związku z sytuacją całej rodziny i nie został zaciągnięty na pokrycie wspólnych potrzeb, co przeczy zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego i miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 6.940,65 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi dodatkowo ustalił:

W dniu 5 stycznia 2009 roku R. K. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt gotówkowy na cele konsumpcyjne w kwocie 10.000 zł. Umowę powyższą podpisał wyłącznie wnioskodawca R. K.. Miesięczna rata przedmiotowego kredytu została ustalona na kwotę 388,40 zł każda. Od daty uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 marca 2010 roku orzekającego o rozwiązaniu przez rozwód małżeństwa wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, R. K. spłacił łącznie 13.881,30 zł.

(umowa o kredyt gotówkowy – k. 79-80; kserokopie wpłat poszczególnych rat kredytu – k. 26-27 i k. 210-213; wydruk potwierdzenia przelewu elektronicznego – k.215)

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za zasadną.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Dokonując oceny zgromadzonych dowodów Sąd pierwszej instancji błędnie jednakże wywiódł, iż wobec braku dowodów przeciwnych należało przyjąć, iż, tak jak to wynika z treści drugiej z zawartych przez wnioskodawcę umów kredytu, kredyt ten został wzięty jedynie przez wnioskodawcę i nie był on w jakimkolwiek zakresie i w jakimkolwiek sposób przeznaczony na potrzeby rodziny. Ocena ta, zdaniem Sądu odwoławczego, została dokonana z oczywistym uchybieniem treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Należy podnieść, iż jak wskazał wnioskodawca, zostały przez niego zaciągnięte dwa kredyty w kwotach po 10.000 zł. Pierwsza z umów o kredyt gotówkowy została zawarta w tym celu, aby spłacić wcześniej zaciągnięty kredyt przez byłych małżonków K.. Okoliczności tej uczestniczka nie kwestionowała. Drugi z kredytów został natomiast zaciągnięty również przez wnioskodawcę, jednakże został on przeznaczony na rozpoczęcie i prowadzenie przez apelującego działalności gospodarczej w postaci jednoosobowej firmy remontowo – budowlanej i ten właśnie kredyt wnioskodawca spłacał jeszcze po rozwiązaniu małżeństwa, jednakże przed zakończeniem postępowania o podział majątku wspólnego. Podkreślenia wymaga również fakt, iż, jak ustalono, dochody z firmy wnioskodawcy zostały w całości spożytkowane na wspólne gospodarstwo domowe wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Okoliczność tę przyznała wprost uczestniczka postępowania w swoich informacyjnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 17 czerwca 2011 roku i potwierdzonych zeznaniami uczestniczki złożonymi na rozprawie w dniu 21 listopada 2013 roku. Jak wynika z powyższego, umowa kredytu z dnia 5 stycznia 2009 roku na kwotę 10.000 zł została przez skarżącego zawarta w związku z prowadzoną przez wnioskodawcę działalnością gospodarczą i kwota uzyskanego kredytu została zasadniczo w całości przeznaczona na tę właśnie działalność, jednakże dochód z przedmiotowej działalności był w całości spożytkowany na wspólne gospodarstwo domowe wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Okoliczność powyższa nie tylko znajduje potwierdzenie w zeznaniach uczestniczki, iż w czasie, gdy wnioskodawca prowadził firmę (...) (obecnie S.-A.) pozostawała bez pracy i nie uzyskiwała żadnych dochodów, ale również została ona wprost przyznana przez uczestniczkę. W świetle powyższego za logiczne należy uznać stwierdzenie, iż całość dochodów z działalności gospodarczej wnioskodawcy przeznaczana była na potrzeby rodziny, w sytuacji, gdy małżonkowie K. innymi dochodami wówczas nie dysponowali. W konsekwencji stwierdzić należy, iż wprawdzie dług wynikający z umowy kredytu z dnia 5 stycznia 2009 roku związany był z prowadzeniem przez wnioskodawcę działalności gospodarczej, to jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, że dochody z przedmiotowej działalności służyły zaspokojeniu potrzeb rodziny, co w sposób wyraźny wskazuje na istnienie silnego związku pomiędzy zaciągniętym w trakcie trwania małżeństwa, a spłaconym samodzielnie po ustaniu wspólności ustawowej przez wnioskodawcę, zobowiązaniem, a sytuacją całej rodziny.

W świetle powyższych uwag za trafny należało uznać w konsekwencji zarzut naruszenia art. 45 k.r.o. przez błędne jego zastosowanie przez Sąd Rejonowy i przyjęcie, że spłacona przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności ustawowej kwota kredytu zaciągniętego w trakcie jej trwania nie stanowiła nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, co skutkowało niezasadnym oddaleniem wniosku R. K. w tym zakresie. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż, jak słusznie początkowo zważył Sąd Rejonowy, dochodząc jednakże w dalszej części swoich rozważań do błędnych konkluzji, stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postanowieniu - i to ze skutkami wynikającymi z dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. - tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciążących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego. Dlatego też należy przyjąć, jak podkreślił to Sąd pierwszej instancji dzieląc zapatrywanie Sądu Najwyższego (wyrażone np. w postanowieniu z dnia 9 września 1976 roku, III CRN 83/76, OSP 1977/9/157), że w zakresie rozważań Sądu w niniejszej sprawie mogły pozostawać tylko długi, które dotyczą majątku wspólnego i które względem wierzyciela obciążały, jako dłużników w czasie trwania wspólności majątkowej, oboje małżonków. Poza tym hipotezą przepisu

artykułów, o których mowa wyżej nie są objęte długi zaciągnięte przez jednego z małżonków na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej, a także długi, które wprawdzie zostały zaciągnięte przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej jeżeli dłużnikiem w stosunku do wierzyciela był tylko ten małżonek. Na uwagę zasługuje również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, sygn. akt IV SCK 429/09 (LEX nr 678022), w którym Sąd ten wskazał, iż jeżeli wnioskodawca po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłacił z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług, zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawy rozliczenia takiego długu zasadniczo nie mógłby jednak stanowić art. 45 § 1 k.r.o., gdyż przepis ten dotyczy jedynie wydatków i nakładów dokonanych z majątku osobistego (poprzednio odrębnego) na majątek wspólny albo odwrotnie w trakcie trwania wspólności ustawowej. W cytowanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy, odnosząc się do podstawy materialnoprawnej dokonania takiego rozliczenia, zauważył jednakże, iż w uzasadnieniu postanowienia siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78 (OSNC z 1979 r., nr 11, poz. 207) przyjęto wyraźnie, że uiszczenie długu przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej może być traktowane jako nakład z majątku odrębnego (obecnie majątku osobistego) na majątek wspólny podlegający rozliczeniu właśnie na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. w szczególności w sytuacji, gdy jeden z małżonków zaciągnął kredyt w trakcie trwania wspólności ustawowej, za który nabyto przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego, a następnie kredyt ten został spłacony już po ustaniu wspólności ustawowej. W takiej sytuacji przyjęto, że spłacony przez jednego z małżonków dług przekształca się w nakład na majątek wspólny. Zastosowanie art. 45 § 1 k.r.o. było uzasadnione więc tym, że majątek wspólny zwiększył się o aktywa nabyte z kredytu zaciągniętego przez jednego z małżonków jeszcze, gdy trwała wspólność ustawowa. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Warto również przytoczyć poglądy doktryny, w których zauważa się, że dług jednego z małżonków może powstać z różnych przyczyn. Jak podnosi w swoim komentarzu do art. 45 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego T. S. (opublikowanym w bazie danych LEX), w sytuacji gdy dług powstał w wyniku zaciągnięcia indywidualnej pożyczki czy kredytu, to należy uwzględnić także cel, na jaki ten dług został zaciągnięty, np. jeśli służył sfinansowaniu nakładu lub wydatku na przedmiot przynoszący dochód, to nie można żądać zwrotu wskazanej części jego wartości. Uwzględnić należy tutaj, z jakiego powodu dług został zaciągnięty i czy obciążając formalnie tylko jedno z małżonków nie pozostawał on jednak w związku z sytuacją całej rodziny, czy też istotnie dotyczył tylko majątku osobistego lub osobistych spraw dłużnika.

W rozpoznawanej sprawie, jak ustalono, wnioskodawca zaciągnął kredyt na kwotę 10.000 zł, którą to kwotę przeznaczył bezpośrednio na rozpoczęcie i prowadzenie działalności gospodarczej w postaci firmy remontowo – budowlanej. Błędne jest jednakże stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż skoro umowa kredytu zawarta była jedynie w związku z działalnością gospodarczą wnioskodawcy, to obowiązek spłaty tegoż kredytu nie mógł obciążać również uczestniczki postępowania, kredyt ten nie był związany z funkcjonowaniem rodziny. Jak w niniejszej sprawie bowiem ustalono, jedyną osobą pracującą zawodowo w małżeństwie stron i utrzymującą czteroosobową rodzinę był wnioskodawca. Małżonkowie w tym samym czasie prowadzili rozbudowę w znacznym zakresie znajdującego się na nieruchomości wspólnej domu. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują zatem przyjąć, iż zaciągnięty przez apelującego dług pozostawał w związku z sytuacją całej rodziny i został zaciągnięty na pokrycie wspólnych potrzeb, co pośrednio wynika z zeznań samej uczestniczki postępowania, która podała, iż dochód z firmy jej męża przeznaczany był w całości na utrzymanie rodziny.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, iż kwota w wysokości 13.881,30 zł, spłacona przez skarżącego z tytułu powołanej wyżej umowy kredytu już po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, a zatem po ustaniu wspólności ustawowej byłych małżonków, może i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy powinna być traktowana jako nakład z majątku osobistego R. K. na majątek wspólny podlegający rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. Z tych też względów roszczenie wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki na rzecz R. K. kwoty 6.940,65 zł tytułem połowy kwoty spłaconej przez wnioskodawcę kredytu zaciągniętego w trakcie trwania małżeństwa na wspólne potrzeby rodziny należało uznać za usprawiedliwione. Orzekając o należnej od uczestniczki spłacie na rzecz wnioskodawcy

Sąd uznał nadto, że termin sześciomiesięczny od chwili uprawomocnienia się orzeczenia będzie dla uczestniczki wystarczający do tego, by dokonała ona ostatecznych rozliczeń. W razie uchybienia temu terminowi przez zobowiązaną do spłaty uczestniczkę, wnioskodawcy należeć się będą ustawowe odsetki za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł, jak w punkcie I. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy nie znalazł bowiem w niniejszej sprawie podstaw do odstąpienia od wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. zasady ponoszenia przez uczestników postępowania kosztów związanych z ich udziałem w sprawie. Zważyć bowiem należy, iż niniejsza sprawa jest sprawą rozpoznawaną w postępowaniu nieprocesowym, a każdy z uczestników jest w równym stopniu zainteresowany w jej rozstrzygnięciu.